

Więści z Koszar



nr 15/2012

Biuletyn szkolny ZSZ Nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni

To już 15 numer biuletynu szkolnego "Więści z Koszar"!
Wiodącym tematem są oczywiście „ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA”,
które zbliżają się wielkimi krokami.
Z tej właśnie okazji już teraz redakcja biuletynu składa wszystkim czytelnikom
najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, wielu radosnych doznań oraz wszystkiego co najlepsze
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku 2013.
Oby Gwiazda Betlejemska przyświecała Waszym wszystkim sprawom.

*W bieżącym numerze polecamy artykuł dotyczący
Mistrzostw Świata Młodych Cukierników,
a ponadto „autoprezentację”, czyli kreowanie własnego wizerunku.
Redakcja nie zapomniała o stałym punkcie biuletynu, jakim jest krzyżówka -
tym razem dwujęzyczna, oczywiście z nagrodami.
Przyjemnej lektury!*

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.zsz2.wrzesnia.powiat.pl

Św. Mikołaj – Biskup Miry czy dobrotliwy staruszek z Coca-coli?



Jeśli zapytamy się jak wygląda **św. Mikołaj** większość dzieci a zapewne i dorosłych opisze nam postać dobrotliwego staruszka z długą siwą brodą, ubranego w czerwony kubrak obsyty białym futrem, taką samą czapkę i czerwone spodnie włożone w długie buty. Nieodłącznym atrybutem tak postrzeganego **Mikołaja** jest ogromny wór prezentów, który dźwiga on na plecach lub wiezie ze sobą na saniach zaprzężonych w renifery.

Zapominamy jednak, że taki wizerunek **Mikołaja** wykreowali w latach 30-tych XX wieku spece od reklamy zatrudnieni przez koncern Coca-coli.

Kim był w takim razie prawdziwy, a dziś całkiem zapomniany **św. Mikołaj**?

Przyszły biskup Miry (lub Myry) urodził się w Azji Mniejszej około 270 roku. Jego rodzice długo nie

mogli mieć dzieci, więc swojego jedynaka otaczali wielką miłością i troskliwością. Jemu też przekazali cały swój ogromny majątek.

Od wczesnego dzieciństwa **Mikołaj** wyróżniał się swoją pobożnością, a także wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka. Takim właśnie dał się poznać mieszkańcom Miry, którzy wybrali go na swojego biskupa.

Dziś dysponujemy niewielką wiedzą dotyczącą jego życia. Większość przekazywanych opowieści ma charakter legend i opowieści o cudach czynionych przez **Mikołaja**.

Mikołaj nie lubił rozgłosu, więc wszystkie swoje dobre uczynki czynił w tajemnicy. Dopiero po jakimś czasie mieszkańcy Miry dowiedzieli się przypadkiem kim był ich dobrodziej.

Mikołaj dożył sędziwego wieku. Biskup Miry zaczął odbierać cześć należną świętemu właściwie zaraz po śmierci. Jednak pierwsze wzmianki o jego kulcie pochodzą dopiero z VI wieku. Dziś jest jednym z najbardziej znanych i czczonych świętych. Kościół katolicki wspomina go w liturgii 6 grudnia (rocznica śmierci). W Bari uroczystości ku czci świętego mają także miejsce 9 maja (dzień przybycia do Bari szczątków biskupa).



Zwyczaj obdarowywania się prezentami w dniu 6 grudnia pojawił się w średniowieczu. Najczęściej dotyczył on dzieci, którym w nocy z 5 na 6 grudnia podkładano pod poduszkę niewielkie upominki. Chciano w ten sposób upamiętnić fakt, że **Mikołaj** czynił dobro w tajemnicy nie chcąc się ujawniać.

Dzisiaj rzadko utożsamiamy **św. Mikołaja** z postacią biskupa. Zresztą nie byłby on tak komercyjny jak uśmiechnięty staruszek w czerwonym kubraku. Akceptując ten wygląd nie zapominajmy jednak o biskupie z Miry.

W wigilijny wieczór smażony karp odzyskuje zapamiętany z dzieciństwa.

Karp smażony

Składniki dla 4 osób:

- 2 kg karpia
- 1 szklanka mąki
- 1 jajko
- 1 szklanka bułki tartej
- sól
- olej słonecznikowy do smażenia
- natka pietruszki
- główka zielonej sałaty
- cytryna

Karpia dokładnie oczyścić i umyć. Następnie pokroić na dzwonką. Rybę dokładnie natrzeć solą i odłożyć na godzinę w chłodne miejsce, po czym panierować w mące, jajku i bułce tartej. Na patelni dobrze rozgrzać tłuszcz i smażyć rybę na rumiano z obu stron. Potrawę podawać natychmiast po zdjęciu z patelni, na półmisku przybranym liśćmi zielonej sałaty z cytryną. Posypać zieloną pietruszką.



Smacznego karpika!!!



Świąteczna krzyżówka po angielsku

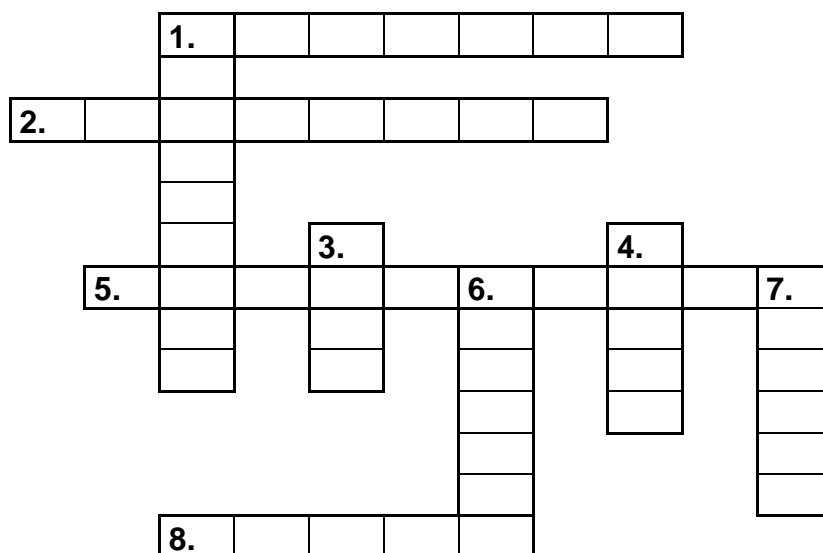
Aby rozwiązać krzyżówkę wystarczy przetłumaczyć podane hasła
na język angielski.

Down – Pionowo:

1. bałwan
2. skarpeta na prezenty
5. Święty Mikołaj
8. święty

Across – Poziomo:

1. płatek śniegu
3. gwiazda
4. kolęda
6. komin
7. sanie



(opracowane przez: Macmillan)

Rozwiązania prosimy oddawać do p. Kubiaczyk (s. 03) lub p. Raczak (s. 101).
Drobne upominki czekają ;-)
Życzymy miłej zabawy.



Redakcja „Więści z Koszar”:

Anna Stanisławczyk, Beata Sieradzka, Mariola Musielak, Dorota Kaczmarek, Aleksandra Kubiaczyk,
Edyta Raczak, Janusz Derdoski, Łukasz Tokarski oraz Adrianna Przywarta (rysunki).

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy!

Źródło niektórych materiałów: Internet.





W listopadzie 2012 już po raz 15 z inicjatywy *Międzynarodowej Unii Cukierników, Karmelarzy i Lodziarzy* odbyły się w Sao Paulo Mistrzostwa Świata Młodych Cukierników do lat 25. Polskę reprezentował **17-letni uczeń ZSZ Nr 2 we Wrześni – Mariusz Górecki** (praktyki – Cukiernia Kuczora, opiekun szkolny – Dorota Kaczmarek). Mariusz przez blisko 3 miesiące ćwiczył poszczególne elementy swojej pracy pt. „Taniec” pod nadzorem Pawła Mieszły i Michała Doroszkiewicza, którzy są utytułowanymi cukiernikami w Polsce i na świecie. Wyjazd na tak prestiżowe Mistrzostwa był możliwy dzięki wsparciu sponsorów. Mariusz nie spoczął na laurach. W planach ma wyjazd do Lyonu, też na Międzynarodowy Festiwal Rzeźby Lodowej.





KOLEJNY SUKCES FRYZJERÓW!!!

OTWARTE MISTRZOWSTWA DOLNEGO ŚLĄSKA WE WROCŁAWIU
25.11.2012

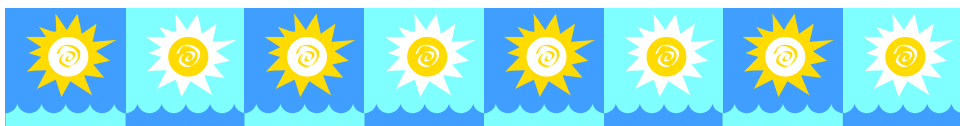
ZŁOTO – PLECIONKI I WARKOCZE: ANNA HELSNER KL. I FR

ZŁOTO – FALE WYCISKANE NA MOKRO: AMANDA BARTCZAK KL. I FR

ZŁOTO – FRYZURA MĘSKA KLASYCZNA: MATEUSZ MIEDZIAK KL. IIIAWZ

SREBRO – MISTRZOWSKA MĘSKA: WERONIKA SZADY KL. IIIAWZ

OPIEKUN SZKOLNY – MARIOLA MUSIELAK



Gratulujemy także naszym sportowcom. Szczególne podziękowania za reprezentowanie szkoły w: piłce ręcznej i nożnej, tenisie stołowym i lekkoatletyce składamy chłopakom i opiekunom szkolnym: Markowi Jankowskiemu, Jackowi Pawlakowi, Tomaszowi Michalskiemu oraz Dariuszowi Biblowi.

AUTOPREZENTACJA

CZYLI KREOWANIE WŁASNEGO WIZERUNKU

W bieżącym roku szkolnym zachęcam do rozważań poświęconych kreowaniu własnego wizerunku podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Jak wykazują przeprowadzone obserwacje jest to problem wielu ludzi.

Nie wszyscy są świadomi tego, że autoprezentacja odgrywa ważną rolę w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Wiąże się ona z umiejętnością zarządzania wrażeniami, kontrolowaniem sposobu w jaki widzą nas inni, troską o dobry odbiór przez innych, wzbogaceniem własnego wizerunku. Każdy człowiek poprzez komunikację werbalną i niewerbalną kreuje swój wizerunek. Można stwierdzić, że autoprezentacja jest planowanym i systematycznym sposobem oddziaływania na określoną osobę lub grupę w sposób bezpośredni. Minęły już czasy, gdy nie potrafimy się dobrze zaprezentować. Ludzie w sposób świadomy powinni wpływać na innych i trafnie oceniać to, jak ich inni widzą. Autoprezentacja stanowi nieunikniony aspekt codziennych kontaktów zawodowych i prywatnych. Sukces życiowy człowieka w dużym stopniu zależy od tego, jak postrzegają i oceniają go inni.

Autoprezentacja odgrywa szczególną rolę podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Dochodzi do niej, gdy pracodawca, lub osoba go reprezentująca, pozytywnie ocenił już dokumenty aplikacyjne i zaprasza kandydata na rozmowę. Wówczas przyszli pracodawcy chcą zaprezentować się w odpowiedni sposób i wywrzeć wrażenie. Stosowane są wtedy różne techniki autoprezentacji. Do najczęściej stosowanych należą: ingraccja, onieśmienie, egzemplifikacja, suplifikacja, autopromocja.

Ingraccja (łac. in gratiam – ‘dać się lubić ze względu na kogoś, na coś’) polega na budowaniu osobistej atrakcyjności na fałszywej informacji o sobie. Kandydat wywołuje wrażenie poprzez wkradanie się w łaski rozmówcy. Taki sposób prezentacji ma jednak pułapki. Kandydat na pracownika, kierując się w swoich wypowiedziach wnioskami innych ludzi, może stracić szansę prezentacji własnych osiągnięć i oryginalnych poglądów. Rozszyfrowanie grozi utratą szansy na pracę. Typy ingraccjatora to: samochwała, lizus, bojaźliwy, pokorny, skromniś. Ingraccja bazuje na zabiegach postrzegania siebie jako zgodnego z rozmówcą, pochwalania rozmówcy, pomniejszania obaw rozmówcy związanych z naszą osobą.

Onieśmianie - opiera się na zastraszeniu. Technika ta bywa stosowana przez selekcyjnerów w celu badania odporności psychicznej kandydata. Natomiast stosowanie takiej techniki przez kandydata może go ośmieszyć w oczach rozmówcy. Należy pamiętać o tym, że jeśli takie działanie nie jest uzasadnione, to może okazać się całkowicie nieskuteczne.

Egzemplifikacja, czyli świecenie przykładem. Kreuje się wtedy wizerunek pełen cnót moralnych: uczciwości, prawości, wielkoduszności, sumienności, lojalności, poświęcenia. Taka postawa niesie ze sobą ryzyko hipokryzji w przypadku postępowania wbrew głoszonym cnotom. Wymaga czujnej konsekwencji w działaniu. Prowadzi do popadania w *męczennictwo* i *świętoszkowatość*.

Suplifikacja - jej wyznacznikami są: korna prośba, postawa błagalna, robienie wrażenia bezradności, wywoływanie postawy wsparcia, pomocy, ochrony, opieki. To technika bazuje na mechanizmach: *zmienilem pracę, ponieważ nie starcza mi na chleb; moja sytuacja jest efektem długotrwałej choroby*. W obecnej sytuacji gospodarczej i ekonomicznej takie zapewnienia nie robią wrażenia na przyszłych pracodawcach. Poszukują oni bowiem ludzi sukcesu, a nie osób nieporadnych i niezaradnych.

Autopromocja to prezentacja siebie jako osoby skutecznej. Tworzymy wizerunek osoby skutecznej i mającej powodzenie. Głosimy słowne deklaracje. Nasze zachowania niewerbalne prezentują łatwość wykonania omawianych zadań. Autopromocja bazuje na zabiegach: świadomego podkreślania swoich mocnych stron i przyznawania się do pomniejszych wad, rzetelnej prezentacji siebie, rezygnacji z kłamstw, unikania przesady w ilości sukcesów, pamiętania o tym, że ludzie wybitni nie potrzebują dodatkowej prezentacji swoich umiejętności. Ale i w autopromocji są pułapki. Można popaść w makiawelizm i rozmyślnie fałszować swój wizerunek (mówienie innym tego, co chcą słyszeć; schlebianie innym; przekonanie, że zaufanie innym prowadzi do kłopotów).

W następnym numerze naszej gazetki przedstawię kolejne problemy związane z autoprezentacją. Zachęcam do lektury.

Beata Sieradzka